

Chada i Pih, Po tej samej stronie

[Chada:]

Dobrze pamiętam dzień w którym złapaliśmy ten kontakt,
Pierwsze spotkanie brat miało miejsce właśnie u Volt'a,
Każdy próbował sił uwierz ziomuś łatwo nie było,
Kiedy tak patrzę wstecz wiem że jednak się opłaciło,
Mieliśmy tylko rap jedną miłość w sumie to wszystko,
Krzychałem: "WWA!", Pihu zawsze wspierał Białystok,
Pierwsze koncerty, ha!, nerwy o to czy nam zapłaca,
Piliśmy dużo mniej, no bo w sumie nie było za co,
Pihu podał mi dłoń, zawsze mogę na niego liczyć,
Do góry głowa, brat, bo tak jak ty zacząłem z niczym,
Wciąż dla ulicy gram ciągle czuje oddech tych czasów,
Dziś trochę mniej mam snów, w koło dużo więcej hałasu,
My zabraliśmy głos - całą parą puszczam to w eter,
Pamiętam było, że teraz może być tylko lepiej,
Z nostalgią patrzę w tył bloki ciągle biją nam brawa,
To za postawę, ha!, no i pewnie za "O Nas Dla Was",
Przeszliśmy drogi szmat brata nie zostawię na lodzie
I jeszcze jedno ja wcale nie zamierzam stąd odejść,
Na wieki wieków pakt Pihu to na zawsze mój współnik,
My zrobiliśmy to, mamy prawo być z siebie dumni.

Pihu i Chada POW!! cała sala do góry dłonie,
Idziemy razem wciąż cały czas po tej samej stronie,
Ty zrób to głośniej i zapnij pasy ruszamy ziomuś,
Mikrofon płonie wciąż - dobrze wiesz kto nadaje tonu!
/2x

[Pih:]

Swój za swego skoczy w ogień?
Ty idź powieś się na pasku,
Fakty są przeciwko nam - tym gorzej dla faktów,
Co ty o tym możesz wiedzieć?
Idziesz do dupy,
A na wycieraczce stoją równo twoich ziomków buty,
Zycie to nie trakt, nikt nie oszczędza się w tańcu,
Tu ubliża się jeńcom i opluwa posłańców,
Od tyłu lat przekaz - sama w sobie klasa,
Ty szoruj po oferty pracy do pośredniaka,
Pomaluj usta i załóż kieckę,
Bałagan masz na strychu jak w damskiej torebce,
Jak GPW stale jesteś pod kreską,
Jedyne co możesz zrobić - swojej siostrze dziecko,
Jesteś marionetką żaden dla nas ruch oporu,
Sznur na którym tak się bujasz jest od tamponu,
Czapka cię przykrywa, a chcesz stać przy majku,
Gdybyś miał gładszą cera spieniżył bym Cię do Reichu,
Tu "O Nas Dla Was" - układ zamknięty,
Swoje chłopaczyny nie żadne mendy ,
Jestem przeklęty jak ten typ widzę szaleństwo, Mes,
I jest pokrewieństwo choć nie łączy nas krew, mew
Żaden śpiew hien, raczej skowyt,
W drodze po lepsze jutro na szlaku po dobrobyt,
Od nielegal potem legal, poza skalą,
Niech dym zakryje miasto opony się palą!

Pihu i Chada POW!! cała sala do góry dłonie,
Idziemy razem wciąż cały czas po tej samej stronie,
Ty zrób to głośniej i zapnij pasy ruszamy ziomuś,
Mikrofon płonie wciąż - dobrze wiesz kto nadaje tonu!
/2x

To nam pociągnąć trwa
Jaki kiedyś, taki dziś

Minęło kilka lat
CeHADeA i Pih
Znów żeście przechodzili
Nie damy się skłócić
Podkręć to głośniej
To do prawdziwych ludzi